

Ale 8

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od połowy roku 1904. do końca roku 1906.

### Wysoki Sejmie!

Okres objęty niniejszem sprawozdaniem zaznaczył się dwoma faktami wielkiej dla fundacyi doniosłości. Objęcie warsztatów i szkoły rzemiosł w Drohowyżu w zarząd Wydziału krajowego, doprowadzone nareszcie po wielu trudnościach do skutku, zapewnia tej szkole odpowiedni dobór sił nauczycielskich i należyte wyposażenie w środki naukowe, bez czego podniesienie jej na wyższy, nowoczesny poziom było niemożliwem. Po dokonaniu reorganizacyi, która właśnie jest w toku, szkoła ta będzie miała wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, który jednak w znacznej mierze zależy będzie także od życzliwego poparcia działalności organów szkolnych przez Zarząd fundacyi. Wydział krajowy nie wątpi, że stosunek między obu czynnikami ułoży się na tle wspólnej im dbałości o dobro wychowywanej w Zakładzie młodzieży, której szkoła ta w myśl woli fundatora powinna dać fachowe wykształcenie, zapewniając przyzwoity byt materyalny jednostkom i dostarczając społeczeństwu należyte ukwalifikowanych sił rękodzielniczych.

Assanacya Zskładu Drohowyżkiego przez urządzenie wodociągów i kanalizacji jest również dziełem pierwszorzędnego dla fundacyi znaczenia, którego wykonanie nawet bez względu na stosunki finansowe było koniecznem i odwiec się dłużej nie dało. Spowoduje ono obciążenie budżetu fundacyi przez lat 25 corocznym wydatkiem 4.400 koron na amortyzacyę bezprocentowej pożyczki zaciągniętej w majątku zarodowym, przy równoczesnym ubytku w dochodach z tego majątku, który co prawda, z każdym rokiem w miarę postępującego zwrotu pożyczonego kapitału zmniejszać się będzie. Mimo to nie zachodzi obawa, aby skutkiem tej operacyi finansowej równowaga budżetowa doznała zwichnięcia, dochody fundacyi bowiem w ostatnich latach stale wzrastają, w wydatkach zaś na szkołę rzemiosł nastąpi znaczne zaoszczędzenie skutkiem objęcia tej szkoły w zarząd Wydziału krajowego.

Gospodarka finansowa fundacyi utrzymuje się od roku 1902 w granicach równowagi budżetowej, a zamknięcia rachunkowe od tego roku począwszy wykazują stale nadwyżki dochodów. I tak zamknięcie rachunków za rok 1902 wykazało

nadwyżkę . . . . .	1.209 K 18 h
za rok 1903 nadwyżkę . . . . .	12.902 " 70 "
" " 1904 . . . . .	31.562 " 10 "
" " 1905 " . . . . .	4.831 " 40 "

Budżet na rok 1906 zamknięto nadwyżką dochodów w kwocie 6.640 koron 85 halerzy.

Wyniki te można nazwać pocieszającymi, jeżeli się je porówna z niedawnymi laty, w których rezultatem gospodarki finansowej bywał stale niedobór, a Wydział krajowy z przyjemnością stwierdza, że dzięki oględnej gospodarce obecnego Zarządu

fundacji, uchwale Wysokiego Sejmu z 12. listopada 1904 co do utrzymania równowagi budżetowej stało się zadość.

Spełniono także polecenie zawarte w innym ustępie tejże samej uchwały Wysokiego Sejmu, w sprawie praktycznego wykształcenia starszych dziewcząt. Na mocy nowej umowy zawartej z Siostrami Felicyankami dnia 7. maja 1905 wprowadzono w Zakładzie Drohowyżkim praktyczną naukę gotowania, celem wykształcenia dziewcząt na kucharki, który to zawód najlepiej popłacający, nie był dotychczas w Zakładzie Drohowyżkim należycie uwzględniany.

Zapisując na tem miejscu ważniejsze wydarzenia, Wydział krajowy nadmieniam wreszcie, że kurator fundacji przedłożył projekt zmiany statutu organizacyjnego i instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej w kierunku rozszerzenia władzy i atrybucyj kuratora. Wydział krajowy udzielił ten projekt Radzie administracyjnej do powzięcia uchwały w myśl Art. X. ustęp 4. aktu fundacyjnego z d. 1. sierpnia 1843. r.

### Sprawy personalne.

W okresie objętym niniejszem sprawozdaniem nie zaszła w składzie Rady administracyjnej fundacji żadna zmiana.

Z grona funkcyjaryuszów administracyi centralnej ustąpili: sekretarz Rady p. Morgenbesser, którego miejsce objął p. Jan Kazimierz Zieliński, oraz syndyk fundacyi p. Dr. August Łoziński, którego następcą jest adwokat krajowy, p. Dr. Franciszek Jasiński.

P. Józefowi Trojanowi przyznano uchwałą Rady administracyjnej z 27. lipca 1904 *veniam aetatis* i stabilizowano go na posadzie dyrektora dóbr fundacyjnych z płacą roczną w kwocie 6.000 K, dodatkiem na mieszkanie 1.600 K i prawem do poboru ośmiu stosów drzewa opałowego. Uchwałę tę Wydział krajowy zatwierdził.

W Zakładzie Drohowyżkim po ustąpieniu lekarza Dra Waligórskiego w jesieni r. 1904 rozpisano konkurs na tę posadę, który jednak nie wydał dodatniego rezultatu. Wobec tego Rada administracyjna za zgodą Wydziału krajowego postanowiła podwyższyć płacę lekarza zakładowego z dotychczasowych 2.000 koron na 3.000 koron, a po ponownem rozpisaniu konkursu nadała uchwałą z 31. maja 1905 opróżnioną posadę lekarza Dr. Ludwikowi Doboszyńskiemu.

Uchwałą z 5. lipca 1905 zamianowano rządcą ekonomicznym w Zakładzie p. Kornela Zielonkę.

Nauczycielami w 6-klasowej szkole męskiej w Zakładzie zamianowano pp. Władysława Skulskiego i Antoniego Kaczorowskiego, zaś p. Piotra Luteckiego stabilizowano na posadzie nauczycielskiej.

W miejsce p. Robinsona, który ustąpił, uzyskawszy posadę ogrodnika miejskiego w Stanisławowie, zamianowano ogrodnikiem zakładowym p. Zygmunta Drobniera.

Stabilizowano pp. Stanisława Kwiatkowskiego na posadzie magazyniera, p. Henryka Krysakowskiego na posadzie ochmistrza Zakładu, zaś p. Helenę Urbańską na posadzie pomocnicy rachunkowej

Stanisława Baseckiego mianowano stałym odźwiernym.

Wreszcie przeniesiono w stały stan spoczynku majstrów szkoły rzemiosł Kuryłowicza i Daniela.

Wszystkie powyższe uchwały zostały zatwierdzone przez Wydział krajowy.

### Zmiany w etacie plac funkcyjaryuszów fundacyi.

Z powodu podwyższenia płacy lekarza zakładowego oraz uchwalonego już dawniej polepszenia bytu personalu nadzorczego w Drohowyżu, zaszła potrzeba zmiany artykułów etatowych aktu fundacyi i statutu organizacyjnego zakładu. Zmiany te po zatwierdzeniu przez Wydział krajowy, uzyskały także, reskryptem z 13. sierpnia 1905 l. 73.163, zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa, jako najwyższej krajowej władzy fundacyjnej.

Organizacya fundacyjnej służby lasowej oddawna już nie odpowiadała zmienionym stosunkom i warunkom bytu. W szczególności wynagrodzenia niektórych urzędników były zbyt niskie w stosunku do ich obowiązków i kwalifikacyi, u innych znowu niemożność posunięcia się do wyższej rangi i płacy była przyczyną pewnego



zniechęcenia, które musiało szkodliwie oddziaływać na pełnienie służbowych obowiązków. Okazała się przeto potrzeba nowej organizacyi etatu urzędników polegającej na wprowadzeniu kilku kategorii posad wyższych i niższych, aby urzędnicy niższych stopni mogli z czasem w nagrodę za sumienne i gorliwe pełnienie obowiązków mieć nadzieję awansu, dalej na zaprowadzeniu dodatków pięcioletnich, analogicznie do istniejących w Zakładzie Drohowyskim, wreszcie na zniesieniu stałych ryczałtów za „pniowe“ a wprowadzeniu „pniowego“ zależnego od każdorocznej rzeczywistej sprzedaży drzewa. Projekt nowej organizacyi oparty na tych zasadach a uchwalony przez Radę administracyjną 8. lutego 1905 — ustanawia trzy kategorie urzędników lasowych w dobrach fundacyjnych; do I. kategorii należą rządcy w Zabiu z płacą stałą 2.600 K i rządcy w Smorzu i Roźniatowie z płacą po 2.400 K; do II. kategorii należy 5 leśniczych I. klasy z płacą 1.200 K; do III. kategorii 5 leśniczych II. klasy z płacą po 900 K. Wszyscy oni mają prawo do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy, a nadto prawo do „pniowego“ w miarę rzeczywistej sprzedaży drzewa. Także służbie lasowej podwyższono dotychczasowe wynagrodzenie. Zarazem uchwaliła Rada administracyjna, że dla urzędników lasowych I. i II. kategorii ma być wymagana jako kwalifikacya ukończona szkoła lasowa we Lwowie albo inny Zakład równorzędny, złożenie wyższego egzaminu państwowego na samostnych gospodarzy lasowych i odpowiednia praktyka. Dla III. kategorii wymagany być ma co najmniej niższy egzamin państwowy i odpowiednia praktyka.

Nowa ta organizacya została w październiku 1905 zatwierdzoną przez Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo.

## Zakład Drohowyski.

### W roku 1904. 1. Stan utrzymywanych sierót i starców :

a) Sieroty: chłopcy . . . . .	213	na dniu 31. grudnia
dziewczęta . . . . .	128	
b) Prebendaryuszów: starców . . . . .	27	
staruszek . . . . .	33	
Razem . . . . .	401	

### 2. Ilość dni utrzymywanych osób :

a) Sierót: chłopców . . . . .	75 977	
dziewcząt . . . . .	45.426	
b) Prebendaryuszów: mężczyzn . . . . .	9.362	21.708 „
kobiet . . . . .	12.346	
Razem . . . . .		143.111 dni.

### 3. Przeciętny stan dzienny utrzymywanych osób :

a) Sierót . . . . .	331·70	
b) Prebendaryuszów . . . . .	59·31	
Ogółem . . . . .	391·01	osób.

### 4. Koszta utrzymania jednej osoby w roku 1904:

Dziennie . . . . .	1 K 40 <sup>67</sup> / <sub>100</sub> g.	
Rocznie . . . . .	514 „ 85 g.	

5 Koszta utrzymania wszystkich osób . . . . . 201.312 K 57 g.

### W roku 1905. 1. Stan utrzymywanych sierót i prebendaryuszów :

a) Sieroty: chłopcy . . . . .	220	na dniu 31. grudnia
dziewczęta . . . . .	131	
b) Prebendaryusze: starcy . . . . .	25	
staruszki . . . . .	29	
Razem . . . . .	405	

**2. Ilość dni utrzymywanych osób:**

a) Sierót: chłopców . . . . .	75.753	
dziewcząt . . . . .	45.982	121.735 dni
b) Prebendaryuszów: mężczyzn . . . . .	8.522	
kobiet . . . . .	10.868	19.390 „
Razem . . . . .		141.125 dni.

**3. Przeciętny stan dzienny utrzymywanych osób:**

a) Sierót . . . . .	333.52
b) Prebendaryuszów . . . . .	53.12
Ogółem . . . . .	386.64 osób.

**4. Koszt utrzymania jednej osoby w roku 1905:**

Dziennie . . . . .	1 K 54 <sup>42</sup> / <sub>100</sub> g.
Rocznie . . . . .	563 „ 63 g.

**5. Koszta utrzymania wszystkich osób . . . . . 217.925 K 61 g.**

**Sprawozdanie szkolne.****A) 6 klasowa szkoła męska.**

Z końcem roku szk. 1904/5 było zapisanych wychowanków zakładowych 135; klasyfikowano wychowanków 131, z pomiędzy których otrzymało postępowanie ogólne bardzo dobre 4, dobre 42, dostateczne 47, niedostateczne 32; 4 przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Z końcem roku szk. 1905/6 było zapisanych uczniów zakładowych 148, klasyfikowano 142; otrzymało postępowanie bardzo dobre 12, dobre 49, dostateczne 56, niedostateczne 18; 7 przeznaczono do egzaminu poprawczego.

**B) Szkoła rzemieślnicza.**

Z końcem roku szk. 1904/5 klasyfikowano uczniów 71; otrzymało postępowanie bardzo dobre 16, dobre 38, dostateczne 17.

Z końcem roku szk. 1905/6 klasyfikowano uczniów 64; ogólne postępowanie bardzo dobre otrzymało 15, dobre 39, dostateczne 10.

**C) Szkoła ogrodników.**

Z końcem roku szk. 1904/5 klasyfikowano 6 uczniów, zaś z końcem roku 1905/6 8 uczniów; wszystkich z dobrym postępowaniem.

**D) 4-klasowa szkoła żeńska.**

Z końcem roku szk. 1904/5 klasyfikowano uczennice zakładowe 79, z pomiędzy których otrzymało postępowanie ogólne bardzo dobre 21, dobre 36, dostateczne 18, niedostateczne 4.

Z końcem roku szk. 1905/6 klasyfikowano uczennice 88; postępowanie bardzo dobre otrzymało 16, dobre 34, dostateczne 30, niedostateczne 8.

Na kurs nauki gospodarstwa domowego uczęszczało w roku szk. 1904/5 39, zaś w roku szk. 1905/6 40 dziewcząt.

**Stan zdrowia.**

Stan zdrowia młodzieży w ciągu roku szk. 1904/5 był w ogóle dobry; epidemicznych chorób nie było. Liszaje u chłopców zmniejszyły się znacznie u dziewcząt pojawiła się blednica. Wypadku śmierci nie było.

W roku 1905/6 na oddziale chłopców liszaje wygasły; anemia i zawałki występowały sporadycznie. Zaszły dwa wypadki śmierci na gruźlicę.



## Wykaz wyzwoleńców od otwarcia Zakładu.

Rok wyzwolenia	Ślusarze	Szewcy	Kowale	Krawcy	Stolarze	Stelnachy	Rymarze, lakiernicy	Blacharze	Ogro- gniczki	Ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	—	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	—	—	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	—	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	—	11
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	—	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	—	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	—	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	—	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	—	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	—	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	—	23
1898	3	1	3	—	2	—	—	2	2	13
1899	—	1	—	—	—	—	—	—	2	3
1900	5	4	1	—	—	6	—	—	2	18
1901	6	2	1	4	4	1	—	2	1	21
1902	3	1	4	2	1	2	—	2	1	16
1903	3	—	3	2	3	—	—	2	3	16
1904	4	2	—	3	3	1	—	1	2	16
1905	3	4	1	1	3	3	1	2	1	19
1906	2	6	2	3	2	2	—	2	3	22
Razem . .	101	65	57	65	61	52	26	31	17	475

## Wykaz wyzwolonych wychowanek.

Rok wyjścia ze Zakładu	Szwaczki i pokojowe	Praiczki	Kucharki	Powróciły do rodzin	Pozostaje w służbie	Razem
1895	7	4	—	5	6	11
1896	4	2	—	6	—	6
1897	7	5	—	6	6	12
1898	8	5	—	4	9	13
1899	3	—	1	1	3	4
1900	14	1	1	12	2	16
1901	5	2	1	2	6	8
1902	1	—	1	2	—	2
1903	7	—	1	1	7	8
1904	3	4	2	7	2	9
1905	1	1	5	5	2	7
1906	2	2	4	3	5	8
Razem . .	62	26	16	54	50	104

## Objęcie szkoły rzemiosł w zarząd kraju.

W ostatnim swem sprawozdaniu wspomniał Wydział krajowy o trudnościach, jakie stały w drodze objęcia drohowskich warsztatów i szkoły rzemiosł w zarząd kraju. Główna trudność polegała na tem, że kurator fundacyi wzbraniał się podpisać układ między fundacją a Wydziałem krajowym zawarty w tej sprawie na podstawie prawomocnych uchwał Rady administracyjnej powziętych jeszcze za czasów poprzedniego kuratora. Wywiązał się stąd konflikt między kuratorem a Radą administracyjną, która domagała się stanowczo, aby kurator wykonał prawomocne uchwały Rady. Ostatecznie kurator ustąpił. W piśmie z dnia 29. marca 1905 l. 372 oświadczył Wydziałowi krajowemu, że układ podpisze „nie biorąc jednak odpowiedzialności za możliwe złe skutki, jakieby z tego dla fundacyi wynikać mogły“. Zdaniem kuratora oddanie szkoły rzemiosł w zarząd Wydziału krajowego nie da się pogodzić z aktem fundacyi i wolą fundatora, a nadto mogłoby narazić Zakład na pewien rozstrój pod względem administracyjnym i pedagogicznym, wynikający z dwoistej organizacji i braku skupienia władzy kierującej w jednym ręku. Rada administracyjna i Wydział krajowy ze swej strony stoją na tem stanowisku, że nie można uważać za sprzeczną z wolą fundatora działalnośći zmierzającej ku temu, aby cel fundacyi został osiągnięty. Celem tym jest danie wychowankom Zakładu takiego zawodowego wykształcenia, któreby im zapewnić mogło przyzwoite utrzymanie w dalszem życiu. Zadania tego dotychczasowa szkoła rzemiosł w Drohowsku pod zarządem fundacyi nie spełniała, a po części nawet spełniać nie mogła, głównie z tego powodu, że fundacyi brak odpowiednich środków pieniężnych na postawienie szkoły na poziomie nowoczesnych wymagań. Jeśli więc kraj dostarczeniem tych środków i zapewnieniem szkole fachowego kierownictwa, dopomaga fundacyi do spełnienia tego zadania, to przecież nie można w tem upatrywać nic sprzecznego z celem fundacyi, ani z wolą fundatora. Nie można również podzielać obaw wyrażonych z powodu niejedynolitości w administracyi, ponieważ wzajemny stosunek między szkołą a Zakładem został w układzie dokładnie unormowany, a prawa należne władzom fundacyjnym wyraźnie zastrzeżone. Nie można zaś przypuszczać, aby obie strony, którym dobro fundacyi w równej mierze leży na sercu, chciały w czemkolwiek wykroczać przeciw postanowieniom i duchowi układu.

W ślad swego powyższego oświadczenia podpisał kurator i przedłożył Wydziałowi krajowemu pismem z 14. kwietnia 1905 l. 45, układ między fundacją a Wydziałem krajowym o objęcie szkoły rzemiosł w zarząd kraju. Przed przystąpieniem do wykonania postanowień tego układu trzeba było jednak załatwić jeszcze inną sprawę. W toku rokowań, jeszcze przed podpisaniem kontraktu, przedłożył kurator Wydziałowi krajowemu wniosek na odroczenie objęcia szkoły rzemiosł w zarząd kraju na lat trzy, w ciągu którego to czasu miałyby zreorganizować szkołę rzemiosł w sposób odpowiadający wszelkim słusznym wymaganiom. Wniosek ten, po podpisaniu układu przez kuratora, udzielił Wydział krajowy Radzie administracyjnej fundacyi do powzięcia uchwały. Zanim zaś decyzja jej w tej sprawie zapadła, zarządził lustrację warsztatów i szkoły rzemiosł, aby przekonać się o obecnym jej stanie.

Lustracja ta odbyła się 7. kwietnia 1906 przy udziale zaproszonych fachowych znawców, a wynik jej zawarty w sprawozdaniu ekspertów załączonem w alegacie skłonił Wydział krajowy do zawezwania kuratora, aby bez wszelkiej dalszej zwłoki spowodował decyzję Rady administracyjnej w sprawie wniosku o odroczenie, tymczasem zaś zarządził uchylenie wytkniętych w sprawozdaniu rażących braków w nauce warsztatowej.

Wskutek tego wezwania przedłożył kurator pismem z 17. maja 1906 l. 172 uchwałę Rady administracyjnej z 14. maja 1906 niezgadającą się na żądane przez kuratora trzechletnie odroczenie. Wobec tego nie mógł Wydział krajowy przychylić się do wniosku odraczającego kuratora i zawezwał go, aby przystąpił bezwzględnie do wykonania postanowień układu zawartego co do oddania warsztatów i szkoły w zarząd Wydziału krajowego.

Odbiór już nastąpił, a obecnie są w toku prace przygotowawcze celem reorganizacyi szkoły rzemiosł.



## „Mała kuchnia“ w Drohowyżu.

W uchwale Wysokiego Sejmu z 12. listopada 1904 zawarte jest między innymi polecenie udzielone Wydziałowi krajowemu, aby wobec dzisiejszego stanu praktycznego wykształcenia starszych dziewcząt spowodował zarządzenia, któreby zapewniły wychowankom wykształcenie takie, jakie w życiu późniejszym stanie się dla nich najpożyteczniejszem.

Odnosi się to w szczególności do praktycznej nauki gotowania potraw, inne bowiem działy gospodarstwa kobiecego jak szycie i naprawa bielizny, pranie i prasowanie były i dotychczas na oddziale dziewcząt troskliwie pielęgnowane. Co do nauki kucharstwa, ta ograniczała się dotychczas na tem, że starsze dziewczęta pełniły służbę pomocniczą w wielkiej kuchni zakładowej, przypatrywały się przyprawianiu i gotowaniu potraw *en masse* dla kilkuset osób mieszkających w Zakładzie, ale nie miały żadnej sposobności nauczyć się przyprawiania i gotowania potraw dla domów prywatnych, czyli wykształcić się na kucharki w zwyczajnym tego słowa znaczeniu. Na ten brak w praktycznym wykształceniu wychowanek Zakładu zwracał Wydział krajowy niejednokrotnie uwagę Zarządu fundacyi, który zawsze uznawał słuszność tego żądania i korzystając ze sposobności zawarcia nowego układu z Siostrami Felicjankami, spełnił je nareszcie. Od początku r. 1906 istnieje przeto w Zakładzie Drohowyżskim t. z. „mała kuchnia“ celem wprawiania kończących naukę wychowanek w samodzielne układanie, przyrządzanie i gotowanie obiadów na daną ilość, zwykle 4—6 osób. Wychowanki Zakładu pod kierownictwem i nadzorem osobno do tego przeznaczonej siostry zakonnej, bardzo dobrej kucharki, obliczają i odważają same potrzebne materiały surowe na potrawy i same te potrawy przyrządzają, nastawiają, gotują i wydają. Na popsucie materiałów przy nauce, przybory kuchenne i t. p. wstawiana jest do budżetu kwota 500 K rocznie. Obiady w „małej kuchni“ sporządzane, spożywają urzędnicy Zakładu. Nauka ta trwa zwykle od 3 do 6 miesięcy, po odbyciu nauki i praktyki w wielkiej kuchni. Od początku roku do 1. lipca 1906 skończyły tę naukę 4 wychowanki, które „wyzwolone“ na kucharki, a w ciągu całego roku 1906 odbyło tę naukę 8 dziewcząt. Mogłoby ich być znacznie więcej a każda z nich, jak doświadczenie uczy, znalazłaby łatwo umieszczenie, gdyby nie zbyt mała liczba starszych dziewcząt (37), która zaledwie jest wystarczająca do innych zajęć jak nauka w pralni, gotowanie w wielkiej kuchni, szycie i naprawa bielizny i sukien dla całego zakładu, robienie pończoch i t. p. W każdym razie rezultat, jak na początek, dobry, próba powiodła się a jest wszelka nadzieja, że rzecz pójdzie dobrze i nadal.

## Assanacya Zakładu Drohowyżskiego.

Wadliwe warunki higieniczne Zakładu Drohowyżskiego pochodzące z braku wodociągu i odpowiednio urządzonej kanalizacji były od wielu lat przedmiotem nieustannych zarzutów przeciw Zarządowi fundacyi, podnoszonych przy sposobności każdej prawie lustracyi tak przez władze rządowe jak i przez Wydział krajowy. Sprawa tej doniosłości nie dała się jednak załatwić bez przeprowadzenia dokładnych studyów i prac przygotowawczych, które wymagały znaczniejszych wydatków i dłuższego czasu. W ostatnich dwóch latach przygotowania te postępowały w rańniejszym tempie aż wreszcie w r. 1905 zostały ukończone tak, że Rada administracyjna na posiedzeniu z 30. stycznia 1906 mogła już przystąpić do powzięcia ostatecznych uchwał co do wykonania robót wodociągowych i kanalizacyjnych. Oddano je w przedsiębiorstwo inżynierowi p. Rodakowskiemu, natomiast roboty murarskie i inne drobniejsze postanowiono wykonać w własnym zarządzie. Łączny koszt wszystkich robót obliczono na 110.000 K, którą to sumę postanowiono uzyskać w drodze pożyczki z majątku zarodowego, zwrotnej w latach 40. Wydział krajowy zatwierdził tę uchwałę z tą jedynie zmianą, że pożyczka ma być zwróconą w latach 25 w ratach rocznych po 4.400 K, które mają być wstawiane do każdorocznego budżetu fundacyi. C. k. Namiestnictwo ze swej strony udzieliło również zatwierdzenia pismem z 24. czerwca 1906 l. 70.257.

Roboty około wodociągów, kanalizacji, urządzenia nowych łazienek, przeziębienia wychodków są w pełnym toku i niebawem zostaną ukończone.

## Prawo polowania w dobrach fundacyjnych.

W sprawozdaniu komisji budżetowej Wysokiego Sejmu o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za r. 1902 umieszczono uwagę następującą:

„Zachodzić może pytanie, czyby wobec ogromu lasów fundacyjnych zwłaszcza w lasach górskich i niezawodnie wielkiej ilości znachodzącej się tam rozmaitego rodzaju, może nawet grubej zwierzyny, nie można osiągnąć jakiegoś dochodu z polowania, dochodu, któryby może nawet był względnie poważny i któryby fundacji bardzo się przydał“.

Uwaga ta skłoniła Wydział krajowy do zażądania od kuratorji fundacji bliższych wyjaśnień co do stosunków odnoszących się do przysługującego fundacji prawa polowania w dobrach a w szczególności w lasach fundacyjnych. Z wyjaśnień udzielonych przez kuratorję wynika, że prawo polowania bywa wydzierżawiane a czynsze dzierżawne uwidocznione są tak w preliminarzach jak i w zamknięciach rachunkowych przy odpowiednich dobrach i rewirach. Według pisma kuratorji z 9. listopada 1905 l. 1838 wynik przeprowadzonej w tym czasie rozprawy ofertowej na dzierżawę polowania w dobrach fundacyjnych jest następujący:

Prawo polowania w lasach nizinnych wydzierżawiono a) w rewirach należących do dóbr Drohowyże i Brzozdowce t. j. Rozwadów, Stulsko, Ilów i Brzozdowce za czynsz roczny w kwocie . . . . .	2000 K
b) w dobrach Opary za czynsz roczny . . . . .	600 „
c) „ „ Ostałowice za czynsz roczny . . . . .	60 „
d) „ „ Żydaczów „ „ „ . . . . .	60 „
<b>Razem za</b>	<b>2720 K.</b>

W dobrach górskich t. j. w Roźniatowie, Smorzu i Żabiu polowanie zatrzymano w własnym zarządzie fundacji a postanowiono odsprzedawać odstrzał jeleni.

Z odstrzału tego uzyskano w r. 1905 razem . . . . .	4350 K
tak, że dochód polowania od 15. września 1905 wynosi rocznie . . . . .	7070 „
podczas gdy do tego czasu wynosił tylko . . . . .	2060 „

Różnica na korzyść wynosi przeto 5010 K.

### Rozmaite.

Z dniem 31. grudnia 1900 zgaśł kontrakt dzierżawy zawarty w r. 1887 między fundacją a c. k. Skarbem wojskowym o realność zwaną „Kortomówka“ we Lwowie, w której urządzoną jest strzelnica wojskowa. Za tę realność pobierała fundacja czynsz dzierżawny w rocznej kwocie 10.000 K. Jeszcze przed upływem terminu dzierżawy rozpoczęły się rokowania w celu przedłużenia trwania kontraktu, które ostatecznie doprowadziły do zawarcia nowego kontraktu dzierżawy na lat 25 za czynszem w pierwszych 10 latach po 20.000 K, w następnych zaś 15 latach po 21.600 K.

Od 1. stycznia 1901 pobiera już fundacja czynsz w kwocie 20.000 K, ostateczne jednak zformalizowanie kontraktu nastąpiło dopiero w ciągu roku 1905. Wydział krajowy kontrakt ten zatwierdził uchwałą z dnia 24. stycznia 1905 l. 6.560.

W ciągu roku 1905 i 1906 zatwierdził dalej Wydział krajowy:

kontrakt zawarty przez fundację z Markusem Redischem o zamianę karczmy fundacyjnej za parcele gruntowe w Lecówce;

kontrakt zawarty z gminą Rypne o zamianę lasowych parcel fundacyjnych w gminie Rypne za pastwisko „Bukowina“;

kontrakt zawarty z kilku włościanami z Medenic i Letni o zamianę parcel fundacyjnych za grunta przylegające do fundacyjnej łąki, potrzebne z powodu robót regulacyjnych około rzeki Tyśmienicy;

kontrakt zawarty z Jurym Motywylniukim o zamianę parceli fundacyjnej za kilka parcel gruntowych w gminie Żabie;

kontrakt z Dawidem Spothheimem o zamianę parcel w Żabiu;



kontrakt kupna-sprzedaży zawarty między fundacją a funduszem regulacji górnego Dniestru o parcelę gruntową w Rozwadowie.

Na tem Wydział krajowy kończy swe sprawozdanie i wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od połowy roku 1904 do końca roku 1906 przyjąć do wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

*St. Badeni, w. r.*

Sprawozdawca:

*Dr. Józef Wereszczyński, w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

## Sprawozdanie

komisji wydelegowanej przez Wydział krajowy dla zbadania stanu warsztatu i nauki rzemiosł w Drohowsyżu.

Na polecenie Wydziału krajowego L. 32.871 ddo 30. marca 1906 podpisani udali się dnia 7. kwietnia do Drohowsyża, aby jako delegowana komisya zbadać obecny stan tamtejszego warsztatu i nauki rzemiosł.. i mają zaszczyt złożyć następujące sprawozdanie:

Do warsztatu w Drohowsyżu przychodzą chłopcy (wychowankowie zakładu fundacyi hr. Skarbka) dobrze odżywieni i odziani, żyjący w dobrych higienicznych warunkach i względnie bardzo dobrze przygotowani teoretycznie (6 klas szkoły ludowej i dobrze prowadzona nauka slöjdu).

W warsztatach pozostają chłopcy lat 4 i w ciągu tego czasu pracują po 32 do 36 godzin tygodniowo — w jednym z siedmiu rzemiosł, a mianowicie: w ślusarstwie, kowalstwie, kołodziejstwie, stolarstwie, blacharstwie, szewstwie i krawiectwie, prócz tego pobierają naukę rysunków wolnoręcznych i technicznych, technologii, religii, rachunków, języka polskiego, niemieckiego, historii, higieny, śpiewu, muzyki, i gimnastyki po 12 do 16 godzin na tydzień.

Po ukończeniu 4-go roku, uczniowie wyzwalają się na czeladników danego rzemiosła.

Wyposażenie warsztatów wcale zasobne, maszyna parowa o sile + 8 k. p. z kotłem stojącym, transmisya idąca wzdłuż sal dla pracy przeznaczonych, pomocnicze maszyny robocze, wentylatory i inne t. p. przyrządy, potrzebne dla każdego rzemiosła.

Magazyny zaopatrzone dostatnio, szczególnie w materiały drzewne.

Do nauki rysunków są liczne wzory, (nie zawsze szczęśliwie dobrane) i nie wiele modeli, których znów prawie wcale się nie używa.

Zauważyć należy, że od lat mniej więcej 6-ciu z powodu złego stauu kotła, motor nie jest wcale w użyciu, a wskutek tego i motor i transmisya i wszystkie maszyny pomocnicze stoją bezczynne, zapuszczone, zardzewiałe i gwałtownie niszczeją.

Również od lat mniej więcej 6-ciu warsztat nie ma zgoła żadnego kierownika, a cała nauka, całe prowadzenie chłopców jest zdane na dobrą wolę i wiedzę majstrów, przeważnie nieodpowiednich, (dla niektórych rzemiosł nie ma obecnie nawet majstrów, a miejsce ich zajmują najęci ozasowo czeladnicy).

Uczniów liczy obecnie warsztat 63 podzielonych, jak następująca tablica wskazuje:

Rzemiosło	rok I.	rok II.	rok III.	rok IV.	Suma
Ślusarze	5	3	4	2	14
Kowale	3	2	2	2	9
Kołodzieje	1	—	1	2	4
Stolarze	2	3	1	2	8
Blacharze	2	2	2	2	8
Szewcy	—	2	2	6	10
Krawcy	1	3	4	2	10



**Ślusarstwo.** Uczniowie wyrabiają wyłącznie zamki, nauka jednostronna, praca z powodu pośpiechu w produkcji niedokładna i niedbała.

**Kowalstwo.** Praca i nauka ogranicza się prawie wyłącznie na okuwaniu różnych wehikulów, (uczniowie tracą zbyt wiele czasu i sił na poruszanie miechów kowalskich) robota dosyć staranna — ale jednostronna.

**Kołodziejstwo.** Uczniowie wyrabiają wozy, wózki, powozy i sanie na zamówienie a częściowo i na skład. Robota niezła.

**Stolarstwo.** Wyrabiają meble, sprzęty dla zakładu i częściowo na zamówienie, robota słaba, nauka niedołączna, niedbała.

**Blacharstwo.** Robota nędzna, nauka żadna.

**Szewstwo.** Uczniowie wyrabiają obuwie proste i wykwintniejsze, nauka i robota wcale dobra, w miarę zamówień angażują do pomocy czeladników szewskich.

**Krawiectwo.** W tym jednym warsztacie używają uczniowie do pomocy w swej pracy rysunków (krawieckich) robota niezła, nauka dość ścisła, że jednak uczniowie ograniczeni są na roboty dla zakładu, więc nie mogą mieć możności wykształcenia smaku, ani nabycia wprawy w robotach wykwintniejszych.

We wszystkich tych warsztatach widoczne jest wielkie zaniedbanie, brak porządku, czystości i ładu.

W pracy samej nie ma ani śladu jakiegoś planu, jakiejs myśli przewodniej, jakiegoś wreszcie systemu. Majstrowie względnie czeladnicy — nie wiele troszczą się o wykształcenie ucznia w danem rzemiośle, a już najzupełniej nie obchodzi ich to, czy i czego się teń uczeń uczy poza pracownią.

Pomiędzy pracą warsztatową a nauką teoretyczną nie ma żadnej łączności, to też ta ostatnia nie oddziaływa prawie wcale na naukę rzemiosła.

To co wyżej przytoczono sprawia, że pomimo wszystkich danych, pomimo bardzo przyjaznych warunków i obfitych zasobów, jakimi warsztat rozporządza, a raczej rozporządzaćby mógł i powinien, poziom całej praktyki jest niezmiernie niski i stoi może zaledwie na równi z praktyką, jakiej uczeń może nabyć u zwykłego, trzeciorzędnego, małomiasteczkowego majstra.

Co do nauki teoretycznej, to ta udzielana przez nauczycieli tamtejszej szkoły ludowej i dozorowana przez dyrektora zakładu, jest prowadzona ze skutkiem, różnym mniej więcej temu, jaki się osiąga w lepszej szkole uzupełniającej wieczornej. Wyjątek stanowi tu nauka rysunków i technologii, które wcale nie odpowiadają celowi.

Nauka rysunków ogranicza się do kopiowania z wzorów, nie zawsze odpowiednich, uczniowie nabywają wprawdzie pewnej mechanicznej wprawy w kopiowaniu, ale pozatem nic, coby mogło dopomóc im do pogłębienia nauki danego rzemiosła.

To samo zupełnie da się powiedzieć o technologii, wykladać się mającej po jednej godzinie tygodniowo, czasem na roku I. i IV. czasem znów II. i IV. w ogóle na tym roku, na którym znajdzie się jaka godzina wolna.

Oto w ogólnych zarysach obecny stan warsztatu drohowyżkiego, jego znaczenie i stan nauki rzemiosł w tymże warsztacie.

Do tego stanu upadku i rozkładu, do tego spaczenia myśli wielkodusznego fundatora doprowadził warsztat: tylko brak pieczy i starania, brak jakiegokolwiek bądź zajęcia się nim ze strony powołanych do tego czynników.

Uważamy za obowiązek, wypowiedzieć z całą stanowczością zdanie, iż byłoby o wiele lepiej, o wiele korzystniej, gdyby ten warsztat nie istniał wcale, niż gdyby miał tak dalej być prowadzonym... tak bowiem jak jest, to wprowadza on w błąd i kraj, który od zakładu drohowyżkiego ma prawo oczekiwać czegoś innego — i samych wychowanków, bo miasto dania im silnej podstawy do życia, miasto po-

kierowania ich na tęgiach pożytecznych rzemieślników, wychowuje ich na niedouczonych dyletantów, którzy nie mogąc często znaleźć zajęcia w rzemiośle, do którego się niby sposobili, powiększają szeregi zawiedzionych w życiu malkontentów, że jednak warsztat ten już z mocy aktu fundacyjnego istnieć musi i biorąc na uwagę rzeczywistą a gwałtowną potrzebę tego rodzaju warsztatów u nas... podpisana Komisya nie może doradzać zwinięcia warsztatu, — natomiast wnosi:

Wysoki Wydział krajowy raczy w mocy Swej władzy nadzorczej zarządzić co należy:

1. aby w naukowym warsztacie drohowyżkim przeprowadzono c z e m r y c h l e j potrzebną reorganizacyę;

2. zapewniono mu fachowe, świadome celu i zadań kierownictwo;

3. doprowadzono do odpowiedniego stanu i skompletowano całe wyposażenie warsztatu;

4. otoczono go należną pieczą i dbałością.

Czy to ma się stać przez wywarcie nacisku na obecną kuratoryę Zakładu i utworzenie jakiegoś organu, któryby bezustannie czuwał nad wykonaniem poleceń i zarządzeń Wydziału,

czy też — lepiej —

przez objęcie warsztatu w zarząd kraju, raczy Wydział krajowy zdecydować.

We Lwowie, 14. dnia kwietnia 1906.

Prezez Komisyi:

*Dr. Wereszczyński w. r.*

Członkowie:

*Drewnowski w. r., Ciuchciński w. r., Franke w. r., Zaak w. r.*